Nal. poczt. opł. ryczałtem. Liczba nakładu 45.000 egzemplarzy. Numer zawiera 20 stronic.

ŚWIATOWID

ILUSTROWANY KURYER TYGODNIOWY

Cena egz. 80 gr.

wychodzi w każdą sobotę w Krakowie — Poznaniu — WARSZAWIE — Lwowie — i Wilnie.
Prenumerata kwartalna: 10 złotych: zagranicą 12 złotych — Cena ogłoszeń za wiersz 1 mm 40 grosze. Nadesłane 1 złoty. Między tekstem redakcyjnym 2 złote
Redakcja i Administracja: Kraków, Basztowa 17, telefon 35-42. Numer konta P. K. O. w Krakowie 404.200.

Cena egz. 80 gr.

Nr. 13 (34) Sobota, 28. marca 1925 Rok II.

Najnowszy portret Marszałka Foch'a — dziełem polskiego malarza.

Zdjęcie wykonane wyłącznie dla „Światowida" przez naszego korespondenta paryskiego.



Marszałek Foch, zwycięzca w wojnie światowej, o którego portretowanie ubiegają się najznakomitsi malarze francuscy i zagraniczni, dał w ostatnich czasach nowy wyraz swej znanej życzliwości dla narodu polskiego, pozując naszemu rodakowi, wybitnemu malarzowi paryskiemu p. B. J. Czedekowskiemu. Na naszem zdjęciu, specjalnie dla „Światowida" wykonanem, Marszałek Foch siedzi obok swego portretu, przy nim stoi ambasador Polski w Paryżu p. Chłapowski, po przeciwnej stronie twórca portretu z paletą w ręku.

Zima w Warszawie.





Niemal w przeddzień „urzędowego“ rozpoczęcia się wiosny szalała nad Warszawą przez kilka dni zadymka śnieżna, która potworzyła na ulicach stolicy zaspy śnieżne, niejednokrotnie kilkustopowej grubości. Nasze zdjęcie na lewo przedstawia niezwykłą w połowie marca szlichtadę w Alejach Ujazdowskich, które mają zupełnie grudniowy wygląd. Na zdjęciu na prawo czteroletnia narciarka, córeczka znanego literata Denhoff-Czarnockiego, korzystając z nieoczekiwanego w marcu śniegu, próbuje sportu narciarskiego w parku Agricoli. Ag. fot. Machowski i Złakowski.

Wspaniała manifestacja Górnego Śląska.



Olbrzymie tłumy, liczące 50-tysięcy ludzi zgromadziły się w niedzielę 15 b. m. na rynku w Katowicach, by zaprotestować przeciw samej tylko możliwości zakwestjonowania zachodnich granic Rzeczpospolitej. W potężnej tej manifestacji wzięły udział wszystkie warstwy społeczne, a olbrzymi las dwustu pięćdziesięciu sztandarów rozmaitych organizacji górnośląskich dodawał tej imponującej uroczystości malowniczego charakteru. Fot. Pierzchalski.

Otwarcie szkoły broni chemicznej w Marymoncie.





Tak ważna sprawa obrony państwa pozyskała świeżo nową placówkę w Szkole Broni Chemicznej, założonej w Marymoncie pod Warszawą. Nasze zdjęcie na lewo przedstawia grupę władz wojskowych, uczestniczących przy uroczystem otwarciu tej szkoły, między innymi, generałów broni J. Hallera i Żeligowskiego (1 i 2), obok nich gen. Pławskiego (3) i Suszyńskiego (4), oraz podpułkownika sztabu gen Jasińskiego (5), komendanta Szkoły. Zdjęcie na prawo przedstawia gmach Szkoły z internatem dla wychowanków.

Fot. T. Barzykowski.

Uroczyste objęcie urzędowania przez prezydenta Calvina Coolidge.



Widok wspaniałego Kapitolu w Waszyngtonie, gdzie zasiada Kongres Stanów Zjednoczonych i gdzie z końcem przeszłego roku dokonał się wybór, a obecnie zaprzysiężenie prezydenta Coolidge. Fot. Harris & Ewing.



Zgodnie z przepisami konstytucji Stanów Zjednoczonych, nowowybrany prezydent Calvin Coolidge złożył dnia 4. marca b. r. na Kapitolu w Waszyngtonie uroczyste ślubowanie i objął formalnie ster rządów. Nasze zdjęcie przedstawia uroczystość składania przysięgi. Fot. R. Sennecke.



Po akcie przysięgi odbyła się defilada wojska przed prezydentem Coolidgem (1), który przypatrywał się jej z loży, mając obok siebie swoją żonę (2) i wiceprezydenta Dawesa (3). Fot. R. Sennecke.

Uroczystości w Madrycie ku czci prezydenta ministrów Dato.





Ku czci Edwarda Dato, wybitnego polityka hiszpańskiego, który, jako prezydent ministrów, został 8. marca 1921 r. w Madrycie przez pewnego anarchistę zamordowany, postawiono tam pomnik, którego poświęcenie odbyło się właśnie w obecności króla Alfonsa i najwyższych dostojników państwa. Nasze zdjęcie na lewo przedstawia króla (×) w otoczeniu władz cywilnych, duchownych i wojskowych. Na drugiem zdjęciu są heroldowie deputacji prowincji Navarra i Biskaja, przybyli na uroczystość w malowniczych kostjumach średniowiecznych. Fot. R. Sennecke.

Obchód imienin Marszałka Piłsudskiego w Sulejówku.



Marszałek Piłsudski przyjmuje raport od dowódcy kompanji honorowej przy zmianie warty przed willą w Sulejówku. Ag. fot. Machowski i Złakowski.



Jak poprzednimi laty, tak i tego roku obchodzono uroczyście imieniny Marszałka Piłsudskiego, a punktem centralnym wszystkich manifestacji stał się Sulejówek, jako obecne miejsce pobytu dostojnego solenizanta. Ze wszystkich stron ciągnęły do willi J. Piłsudskiego delegacje ludności cywilnej i wojska, a ogólna liczba gości wyniosła przeszło 1700 osób, w czem było 40 generałów. Wartę honorową pełnił w Sulejówku bataljon okręgowy „Związku Strzeleckiego“ i ułani 7-go p. Marszałek Piłsudski odbył przegląd honorowej warty, następnie zaś w otoczeniu swojej rodziny i prywatnych gości przyjmował powinszowania imieninowe od przybyłych delegacji. Cała uroczystość wywarła na wszystkich obecnych jak najpoważniejsze wrażenie i była wspaniałym dowodem powszechnej czci, którą społeczeństwo polskie otacza osobę pierwszego Naczelnika Państwa i Marszałka Polski.

Marszałek Piłsudski w otoczeniu rodziny i grupy osób cywilnych i wojskowych, które składały mu życzenia imieninowe. Ag. fot. Machowski i Złakowski.

„Zaduszki w Katedrze Wawelskiej.“



Wielki obraz, owoc długoletniej pracy, wystawił w krakowskim Pałacu Sztuk Pięknych Wincenty Wodzinowski, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli starszego pokolenia naszych malarzy. Oto w prezbiterium Katedry wawelskiej pozasiadali w stallach i poklękali na posadzce królowie i królowe polscy i wielcy wodzowie ze św. Stanisławem Szczepanowskim na czele. Przez drzwi w nawie głównej widać pochód Sybiraków, u wejścia zaś stoi Mickiewicz. Na podjum przy tronie klęczą powstańcy i bohaterowie, polegli w wojnie światowej; w rogu obrazu artysta zamieścił siebie z muzą malarstwa. Fot. A. Pawlikowski.

Bankiet w Paryżu na cześć p. min. Skrzyńskiego.





W wielkiej sali hotelu „Palais d'Orsay" odbył się uroczysty obiad na cześć powracającego z posiedzeń Ligi Narodów w Genewie min. Skrzyńskiego. Bankiet ten, zorganizowany przez stowarzyszenie „France-Pologne", zgromadził blisko 300 osób ze świata politycznego, wojskowego, naukowego i dziennikarskiego. Nasze zdjęcie na lewo przedstawia ogólny widok sali w czasie bankietu. Za stołem honorowym siedzi w środku min. Skrzyński pomiędzy ambasadorową p. Chłapowską i p. Noulens, obok którego siedzi ambasador Chłapowski, dalej p. min. kolonji Daladier, reprezentujący oficjalnie rząd francuski. Zdjęcie na prawo przedstawia chwilę, gdy min. Skrzyński wygłasza swoje przemówienie, przyjęte ogólnym aplauzem. Fot. P. Kleczkowski.

Sniadanie ku czci A. Zamojskiego.



W czasie pobytu prezesa warszawskiego Związku Stowarzyszeń polskich hr. Adama Zamojskiego (1) w Paryżu, tamtejszy Związek Zrzeszeń francuskich, którego prezesem jest p. Larmeroux (2) wydał na jego cześć śniadanie, w którem wziął udział również p. Marin (3), b. min. i prezes Związku Deputowanych — przyjaciół Polski. Fot. Kleczkowski.

Prezydent ministrów p. Herriot w rodzinnem mieście Jaurèsa.



W rodzinnem mieście słynnego socjalistycznego deputowanego Jaurèsa, zamordowanego w przeddzień wybuchu wojny, w Castres, odbyło się poświęcenie tablicy na domu, gdzie się on urodził. Przybyły na tę uroczystość prez. min. Herriot wygłosił przy tej sposobności wielką mowę w obronie swojej polityki. Fot. Meurisse.

Otwarcie parlamentu prowincji Ulster.





Jak wiadomo, w Belfast obraduje osobny parlament dla północnej części Irlandji, Ulsteru. Świeżo odbyło się otwarcie nowej sesji tego parlamentu przez ks. d'Abernon, gubernatora północnej Irlandji. Na pierwszem z naszych zdjęć gubernator odbywa przegląd honorowego oddziału pierwszego pułku t. z. w. „Highlanderów", na drugiem chorąży tego oddziału salutuje sztandarem pułku przed reprezentantem króla angielskiego. Fot. Agence Trampus.



Zwiastuny wiosny.

1. Płaszcz z jasnego jedwabiu z okładem z futra.

2. Kostjum koloru beige z okładami z tej samej materji ciemniejszego koloru i z subtelnym haftem.

3. Suknia spacerowa z tafty w szkocką kratę.

4. Wizytowa suknia z jasnego jedwabiu z plisowanym fartuszkiem i przybraniem z perłowych guziczków.

5. Ogromnie oryginalna i efektowna suknia wizytowa z czarnego fulgurant, z fantazyjnem upięciem z prawego boku i zarzucanym na szyję wąskim szalem.







Pomimo, że spóźniona zima owiała w marcu lodowatem tchnieniem całą środkową Europę i dotarła nawet do Włoch, jednak w magazynach mód pojawiły się niechybne zwiastuny wiosny: wiosenne kostjumy, płaszcze, nowe modele sukien spacerowych. Stwierdzić należy, że pomimo dużego już ich rozpowszechnienia, kraty w rozmaitych kombinacjach są jeszcze bardzo modne. Widzimy tedy angielskie płaszcze w większą lub mniejszą kratę, z rozmaicie kombinowanych kolorów, oraz spacerowe sukienki w kratę, zarówno wełniane jak i jedwabne, z wykładanemi kołnierzykami i wąziutkiemi kolorowemi paskami. Modne są również kolory granatowy, bronzowy we wszelkich odcieniach, rezedowy i czarny. Na białe suknie przyjdzie kolej zapewne dopiero w lecie, narazie jeszcze na nie zawcześnie. Natomiast z wszelką pewnością kolor czerwony, który dwa lata temu, a nawet jeszcze w ubiegłym roku panoszył się tak wszechwładnie, należy już do przeszłości. Modnem i wdzięcznem uzupełnieniem niektórych modeli wiosennych sukien są stojące na pół wysokie kołnierzyki i długie kolorowe krawatki z wąskich wstążek, zakończone jedwabnemi frendzlami. Linia stanu przenosi się nieco wyżej. Zaczynają wchodzić również w modę tuniki i to najchętniej drobno plisowane. Hafty wszelkiego rodzaju, specjalnie zaś chińskie cieszą się ogromną popularnością w Paryżu. Żakiety kostjumów na ogół są długie, nawet bardzo długie, jednakowoż niektóre paryskie magazyny zaprezentowały modele kostjumów o krótszych żakietach do plisowanych spódniczek. Kostjumy, równie jak płaszcze zdobi się bogato haftami. Bardzo modnem przybraniem sukien są guziczki kolorowe lub czarne. Płaszcze, zwłaszcza wieczorowe, zdobne są w dalszym ciągu okładami z futra, choć już nie tak szerokiemi, jak dawniej. Wydłużone szpiczaste buciki należą już do przeszłości, na wiosnę nosić będziemy pantofelki o zaokrąglonych noskach. Jaga.



Z współczesnej sztuki polskiej.

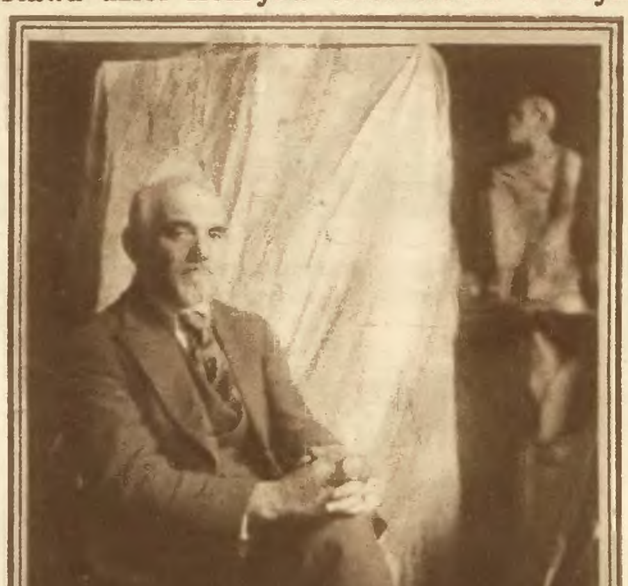


P. Zofja Stryjeńska, znana artystka-malarka w Warszawie, ukończyła w tych dniach malowanie sześciu plafonów dekoracyjnych, przedstawiających poszczególne miesiące w roku, a przeznaczonych na wystawę sztuk dekoratywnych w Paryżu. Na każdym plafonie przedstawione są symboliczne figury dwóch miesięcy parami, otoczone tak charakterystycznemi dla Stryjeńskiej postaciami z mitologji i życia pierwotnych Słowian. Fot. St. Brzozowski.

Wystawa dzieł Henryka Glicensteina w Rzymie.



Fragment z wystawy H. Glicensteina w Rzymie: Rzeźba w gruszy i rysunki graficzne.





Charakterystyczna rzeźba H. Glicensteina w drzewie, przedstawiająca leśnego fauna, grającego na flecie.

Henryk Glicenstein, jeden z najwybitniejszych rzeźbiarzy polskich, bawiący od dłuższego czasu w Rzymie, urządził tam w palazzo di Venezia wystawę swoich prac artystycznych, na którą złożyły się przedewszystkiem rzeźby, akwaforty i rysunki. Krytyka włoska wyraża się z wielkiem uznaniem o tej wystawie, podkreślając szczególnie artystyczne wartości rzeźb Glicensteina w drzewie. Szczególnie chwalą pisma włoskie umiejętność, z jaką artysta pracuje w tym nie dość podatnym materjale, łącząc anatomiczną dokładność i psychologiczny realizm zarówno z najpiękniejszymi tradycjami renesansowej rzeźby włoskiej, jak i z nowoczesną symboliką.

Z pobytu chóru jugosłowiańskiego „Obilič“ w Warszawie.



Przybyły do Warszawy chór jugosłowiańskiej młodzieży akademickiej podejmowany był przez posła Jugosławji p. J. Simića. Na naszem zdjęciu widoczni od lewej ku prawej pp.: kierownik wycieczki prof. Un. belgradzkiego dr. Djaja, redaktor belgradzkiej „Wremia“ Winawer, prof. Vulić, rektor Un. warszawskiego Krzystałowicz, minister Simić, dyrygent chóru „Obilić“ Matacić, dr. Bader, dyr. Opery warszawskiej Młynarski. Siedzą panie: Matacić, Bisping i Djaja.

Prasowy konkurs strzelecki.



Oryginalny konkurs strzelecki, którego uczestnikami byli współpracownicy pism stołecznych, odbył się w Warszawie. Nasze zdjęcie przedstawia trzech pierwszych zwycięzców (od lewej ku prawej): pp. major O. Lasskowski („Żołnierz Polski“), podporucznik K. Lasskowski („Stadjon“) i J. Bednarski („Rzeczpospolita“).

Fot. Machowski-Zlakowski.

Wycieczka profesorów Politechniki warszawskiej na lotnisko.



Grupa profesorów Politechniki zwiedziła lotnisko wojskowe w Warszawie. W wycieczce wziął udział kierownik min. W. P. i O. P. Zawidzki (×), fachowych wyjaśnień zaś udzielał szef departamentu żeglugi powietrznej min. spraw wojskowych gen. Zagórski (××). Fot. Machowski-Zlakowski.

Kongres „Wyzwolenia“ w Warszawie.



Nasze zdjęcie przedstawia grupę kongresu „Wyzwolenia“. Na zdjęciu widoczni posłowie Stolarski (×) i Dąbski (××), oraz sekretarz kongresu, znany poeta ludowy F. Gwiżdż (1) i wicemarszałek Senatu Woźnicki (2). Fot. Machowski-Zlakowski.

Wyjazd żydów polskich do Palestyny.



Nasze zdjęcie przedstawia scenę na dworcu warszawskim, podczas jednego z masowych obecnie wyjazdów żydów polskich do Palestyny.

Gwiazdy ekranu.





Największą sławą z pomiędzy włoskich artystek filmu cieszy się p. Stanisława Gallone, Polka z Warszawy rodem, w Rzymie zwana „kobietą o stu twarzach" z powodu wyjątkowej wprost zdolności dostrajania swej twarzy do treści i charakteru dramatu filmowego. Jej mąż, pan Carmine Gallone, ma również ustaloną sławę jako znakomity reżyser filmowy. Dom p. Gallone w Rzymie gromadzi w swych pięknych salonach cały artystyczny i literacki świat rzymski, a Polacy są w nim również częstymi gośćmi.

Fot. Guattari-Roma.



Rex Ingram, młody dyrektor głośnego towarzystwa filmowego Metro-Goldwyn i żona jego Alice Terry adoptowali chłopca arabskiego Kadę i właśnie z nim razem grają w najnowszym dramacie filmowym „Arab". Na naszem zdjęciu jest Rex Ingram wraz z Kadą.

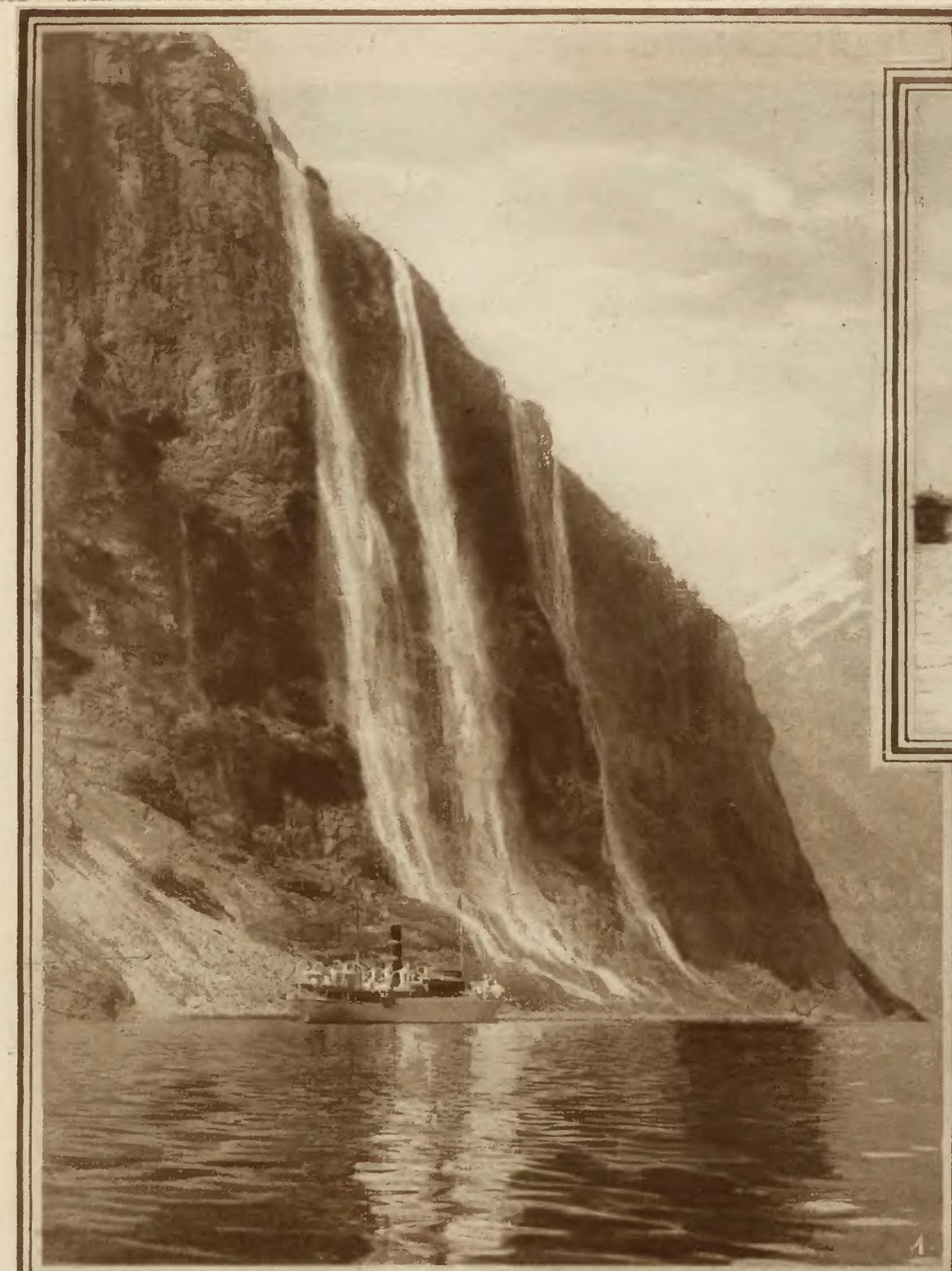
Fot. Agence Trampus.



Dwoje znakomitych artystów filmowych Louis B. Meyer i Eleanor Boardman, święcących obecnie wielkie triumfy w rozgłośnym filmie „Milczący oskarzyciel" według układu Chester A. Franklina.

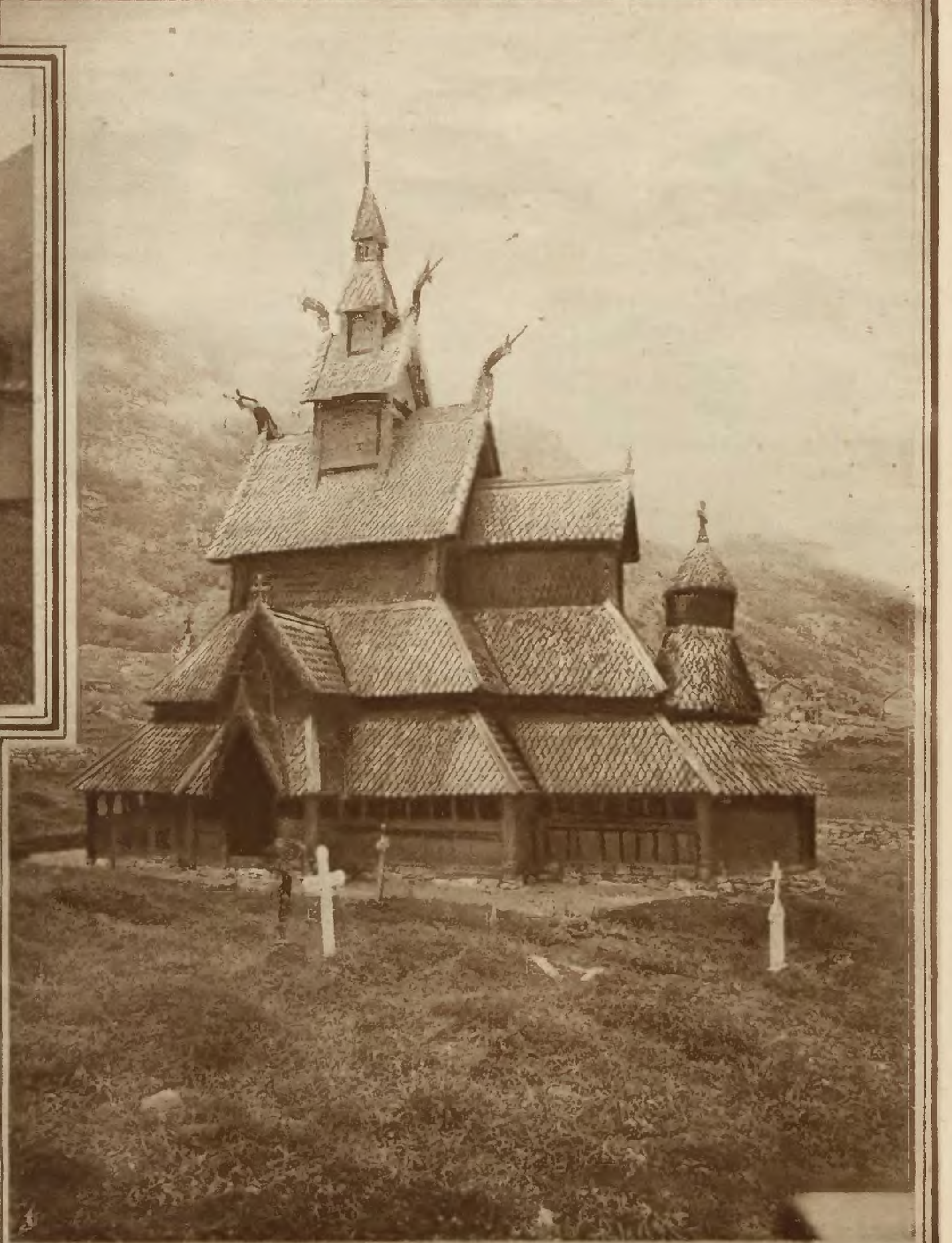
Fot. Agence Trampus.

Z krainy cudów przyrody i pięknych dzieł ludzkich.











1. Wodospad „Siedmiu Sióstr“ (nazwa od siedmiu strumieni) wśród gór Geiranger.

2. Stara forteca w Akershus w okolicy stolicy Norwegji Oslo (dawniej Christiania.)

3. Flotylla rybacka, wśród pokrytych śniegiem skał lofockich na północy Norwegji.

4. Charakterystyczne stroje ludowe wieśniaków z doliny Saetersdal w południowej Norwegji.

Fot. Grenkamp-Kornfeld.

5. Norweski „Fujijama“: wulkaniczna góra Gausta w okolicy Telemarken na południu Norwegji.

6. Prześliczny zabytek architektury drzewnej: starodawny kościół w Sogne, pochodzący z XII. w.

7. Wodospad Laate wśród gór Hardanger — poniżej most koleji żelaznej.

Fot. Grenkamp-Kornfeld.



Mało odwiedzany kraj, zwłaszcza przez Polaków. Setki, jeżeli nie tysiące ich, zimą i latem podróżuje po zachodnich krajach Europy, zwłaszcza po Włoszech i Francji. I dobrze robią: niech Polak widzi, jak wyglądają te kraje o starej romańskiej kulturze, niech się rozkoszuje pięknem ich słonecznej natury. Ale z tego nie wynika, by ignorować zupełnie, jak to się u nas dzieje, północne kraje, w których i natura i ludzie stworzyli dzieła osobliwej piękności, nigdzie poza tem nieoglądane. We Włoszech czy w Paryżu człowieka kuluralnego prześladuje zawsze pamięć tego wszystkiego, co o tych ziemiach już przed swoją podróżą o nich czytał i widział, tak, że niezmiernie trudno jest patrzeć swoimi własnymi oczami naprzykład na arcydzieła Louvru lub cudną lazurową grotę na Capri. Podróż do Skandynawji natomiast, a zwłaszcza do Norwegji, ma ten niebywały urok, że choćby się przedtem przeczytało dziesiątki książek o tym kraju — w obcych językach, bo w polskim jest tylko jedna maleńka książeczka Bełzy — jeżeli się tylko ma zdolność indywidualnego odczuwania tego, co się widzi, to wróci się do ojczyzny z tych podbiegunowych okolic z ogromnem bogactwem czysto osobistych wrażeń. Natura i sztuka, przeszłość i teraźniejszość, morze i góry, posępne leniwe fjordy i swobodna nieskończona dal oceanu, podały tutaj sobie niejako rękę i na każdym kroku gotują turyście niezapomniane niespodzianki. A przytem i sam sposób podróżowania po kraju jest ogromnie miły, bo bardzo urozmaicony: to płynie się przez kilka dni z rzędu po fjordach lub oceanie w wygodnych parowcach, to przebiega się wielkie przestrzenie w czyściuteńkich wagonach pociągów pospiesznych, to znowu wspina się wolno po stromych wyżynach na krępych mułach. Zbliża się pora, kiedy układa się już plany wakacyjnych podróży. Może nasze norweskie widoczki zachęcą kogoś z naszych czytelników, by tego roku wybrał się do Norwegji. Ręczymy za to, że nie pożałuje.



Rozmaitości.




Na lewo: Komfort aeroplanów na linji Paryż-Londyn. Ze wszystkich linji powietrznych, kursujących w Europie, największym komfortem odznaczają się aparaty pasażerskie, stanowiące popularną dzisiaj komunikację powietrzną pomiędzy Paryżem a Londynem. Sam widok wnętrza kabiny takiego aeroplanu daje wrażenie solidnego komfortu i bezpieczeństwa. Fot. Sport & General. Na prawo: Tybetańscy lamowie (kapłani budaistyczni) podróżują obecnie po Europie, podziwiając jej cuda i wzajem podziwiani jako niezwykli goście. Nasze zdjęcie przedstawia ich zwiedzających wspaniały park wersalski. Fot. Agence Trampus.





Na lewo: Najgrubszy chyba na świecie mężczyzna, 500 funtów „żywej wagi" mający, mr. Arthur X. Woodmau w Palm Beach we Florydzie, znany jest nietylko z tego olbrzymiego ciężaru, ale i z tego, że ryby, niewiadomo czemu, masowo idą na jego wędkę. Press Photo News-Service. W środku: Księżniczka Ketto Mikelada, której ród sięga przeszło 500 lat wstecz, wyrzekła się swojej rodziny, i żądna sławy baletowej — występuje obecnie w kabaretach Nowego Yorku, gdzie, dzięki swej egzotyczności, budzi prawdziwy szał. Fot. Atlantic. Na prawo: Niezwykłym pasażerem samochodowych taksametrów w Berlinie jest ułaskawiony niedźwiedź ze swoim panem, odbywający częste przejażdżki po zaśnieżonych ulicach stolicy Niemiec. Fot. Frankl.




Na lewo: Olbrzymi pożar dwudziestu tysięcy galonów nafty wywołał straszną panikę w Filadelfji, a straż ogniowa z największym wysiłkiem zdołała uchronić miasto od skutków eksplozji, przy której i tak kilku ludzi poniosło śmierć. Fot. R. Sennecke. Na prawo: Nadzwyczaj ciekawego wykopaliska archeologicznego dokonano obecnie w Cezarei w Palestynie. Jest nim doskonale zachowany sarkofag, pochodzący, przypuszczalnie, jeszcze z greckich czasów, przypominający ogromnie grób Aleksandra Wielkiego. Na naszem zdjęciu zestawiony jest u góry grób Aleksandra Wielkiego, z płaskorzeźbą sarkofagu u dołu. Press Photo News-Service.

Doroczne święto 8. pułku ułanów ks. Józefa w Krakowie.



I tego roku 8. pułk ułanów, stojący w Krakowie, w dzień imienin bohatera, którego imię zaszczytnie nosi, święcił swe doroczne święto. Nasze zdjęcie przedstawia fragment mszy św. polowej na Błoniach krakowskich.

Fot. St. Mucha.



Ku czci swego rotmistrza ś. p. Lucjana Bochenka, poległego w pamiętnym dniu 6. listopada 1923 na ulicach miasta Krakowa, jego pułk, w dzień swego dorocznego święta, wmurował tablicę pamiątkową w kościele garnizonowym św. Piotra w Krakowie.

Fot. A. Pawlikowski.

Żona b. prez. Finlandji w literaturze polskiej.



W najbliższym czasie ukaże się polskie tłómaczenie znanej na całej Północy książki p. Estery Stahlbergowej, żony b. prezydenta Finlandji, p. t. „Niedziela". Autorka niejednokrotnie już dała wyraz swoim sympatjom dla Polski.

Polskie panie z Górnego Śląska w strojach ludowych.



Nasze zdjęcie przedstawia grupę pań polskich z Górnego Śląska w malowniczych strojach narodowych. Od lewej ku prawej: pp. Szeferowa (strój krakowski), Stadnikiewiczowa (strój krakowski), Czernecka (Hucułka), Korfantowa (strój śląski z okolic Pszczyny), Bednarska (strój krakowski) i Golusowa (strój pszczyński).

Protest Górnego Śląska i Pomorza przeciw zakusom niemieckim.





Nietylko w Warszawie i Katowicach (skąd odnośne zdjęcia podaliśmy już w poprzednim numerze), ale i w innych miastach Polski odbyły się potężne manifestacje patrjotycznej ludności polskiej, protestujące przeciwko samej możliwości zmiany naszych zachodnich granic na naszą niekorzyść. Powyżej podajemy fotografje dwóch takich tłumnych manifestacji, a mianowicie: w Bydgoszczy (u góry) i w Rybniku (u dołu).

Pęd młodzieży polskiej do morza.



Liga morska i rzeczna zorganizowała w Warszawie wystawę modeli statków i jachtów, nagrodzonych na drugim konkursie budowy takich modeli, zorganizowanym wśród polskiej młodzieży szkolnej. Nasze zdjęcie przedstawia modele, które otrzymały pierwszą nagrodę.

Fot. Złakowski.



BIAŁY CZY ŻÓŁTY?

Rozdział pierwszy.

Togu Kanazawa.

Gladys kończyła właśnie partję golfa z Dawidem Fergusson, gdy w aleji ukazała się smukła postać Roberta Heats.

Dzisiejsza gra była niezwykle zajmująca, toteż dziewczyna nie myśląc oczywiście o przerwaniu partji, przesłała tylko narzeczonemu pobieżny gest powitalny dłonią. Mimo roztargnienia zauważyła jednak, że Robertowi towarzyszy jakiś obcy mężczyzna, niski i szczupły, o nieokreślonym wyglądzie.

— Jestem sromotnie pobity — skarżył się w chwilę potem Dawid Fergusson, schodząc z placu po skończonej partji, z komicznie żałosnem obliczem.

— Gladys zawsze jest niezrównana — wołał z daleka Robert, oparty o pień kasztana, w którego cieniu oczekiwał finału gry, rozmawiając żywo z towarzyszem.

Zgasił papierosa w kamiennej popielniczce ogrodowej i szedł ku Gladys z oczyma, błyszczącymi zachwytem i ręką wyciągniętą do uścisku.

— Pozwól, oto pan Togu Kanazawa, mój przyjaciel . . .

Ach, to ten — przemknęło przez głowę Gladys przypomnienie. Uśmiechnięta uprzejmie podała Japończykowi dłoń małą i ciepłą, przyczem nie uszedł jej uwagi uchwyt ręki jego, pieszczotliwie gibki i charakterystycznie zwięzły.

— Robert opowiadał mi już nieraz o panu i to same dobre rzeczy, oprócz . . . oprócz . . .

Tu Gladys zawahała się na pół sekundy i niedostrzegalny cień zmieszania przepłynął po jej twarzy.

— Oprócz? — podchwycił natychmiast Japończyk, wlepiając w nią wzrok bystry i pełen badawczego skupienia. Jego sprężysta spostrzegawczość nie mogła nie zauważyć tego cienia.

— Oprócz tego, że nie zgadzamy się w przekonaniach, to chciałaś powiedzieć, prawda? — dopomógł Robert, śmiejąc się beztrosko i zaraźliwie.

Wszyscy roześmiali się pod sugestją tego niespodzianego wybuchu wesołości.

— Dziwnem by było — wmieszał się Dawid Fergusson — gdyby się zgadzali. Robert jest przecież entuzjastą białego szowinizmu, a pan Togu . . .

— Źle mówisz — przerwał jasnowłosemu partnerowi Gladys, Robert Heats, a oczy mu zabłysły. — Nie jestem entuzjastą, lecz fanatykiem i nieprzejednanym bojowcem, a Togu Kanazawa na toż o zasługuje miano. Nic jednak nie stoi na przeszkodzie temu, by przed zbrojnem spotkaniem ras, jednostki witały się męskim uściskiem przyjaźni . . .

Togu uśmiechnął się mgliście.

— Robert ma rację — rzekł cichym, równo płynącym głosem, którego łagodne „piano" brzmiała jednak w uszach rozkazująco. — Rasy nasze są jak dwa płomienie — i każdy z nich gotuje się do skoku, aby świat pożreć, ale podpalacze są przedewszystkiem ludźmi honoru i ideji. Budzą wzajemny szacunek — i umieją spojrzeć sobie w oczy, jak mężczyźni.

Dawid strzepnął niecierpliwie palcami.

— Znów nawrót do punktu wyjścia waszych dysput i wielkich frazesów. Darujcie, ale czuję już w powietrzu zapach rasowych szowinizmów. Uniesieni fanatyzmem wpadniecie znów w kołowaciznę sporów, aby zasypywać nas deszczem tez i antytez, argumentacji i wniosków. A ja? A Gladys? Wynudzimy się przez ten czas śmiertelnie, a co gorzej, nie wykorzystamy waszego towarzystwa, które jest tak miłe i zajmujące, o ile nie zacietrzewiacie się w dysputach. Ja radzę, byśmy udali się wszyscy do altany, lub na werandę i huknęli na mister Samuela. Ja przynajmniej mam ochotę na ice-cream, lub oranżadę, bo upał doskwiera. Gladys, bądź orędowniczką mojej ideji.



Jerzy Braun, autor naszej nowej powieści.

— Zdaje się jest genjalna — potwierdziła panna.

— A zatem Samuelu! . . .

Samuel był to lokaj państwa Fergusson, niezmiernie dystyngowane indywiduum.

Na werandzie było nieco chłodniej, i całe towarzystwo usadowiło się w trzcinowych kołysankach bujających foteli. Ice-cream — podany przez Samuela — był znakomity, i lodowato rozpływał się w ustach.

Dom ten — na którego werandzie raczono się właśnie orzeźwiającym chłodnikiem — wraz z rozległym i malowniczym ogrodem był własnością państwa Fergusson, ludzi bardzo zamożnych i należących do t. zw. „towarzystwa". Syn ich, Dawid Fergusson, młody sportsman i student prawa, był szczerym druhem i nieodstępnym towarzyszem Roberta Heats, narzeczonego Gladys. Matka Gladys, lady Benham — ojciec nie żył już — pozostała w nader zażyłych stosunkach z domem państwa Fergusson, toteż młoda studentka, koleżanka Dawida, była tu codziennym niemal gościem. Ale Robert bynajmniej nie żywił obaw, aby Fergusson mógł stanąć kiedyś na jego drodze, jako rywal w walce o Gladys. Wiedział, że Dawid, towarzysz jej zabaw dziecinnych, dobroduszny i szlachetny, nigdy nie pomyślał o Gladys jako o kobiecie. Była mu ona, podobnie jak Robert, tylko kolegą i przyjacielem, oraz niezrównaną partnerką w golfie i wielu innych sportach. Zresztą, dziewczyna zakochana była w Robercie po uszy, i gdyby jej ktoś powiedział, że Dawid Fergusson zajmie jego miejsce w jej sercu, wybuchłaby śmiechem tak wielkim, jak wielkiem głupstwem byłoby, według niej, to zabawne przypuszczenie.

A jednak Robert Heats był zazdrosny.

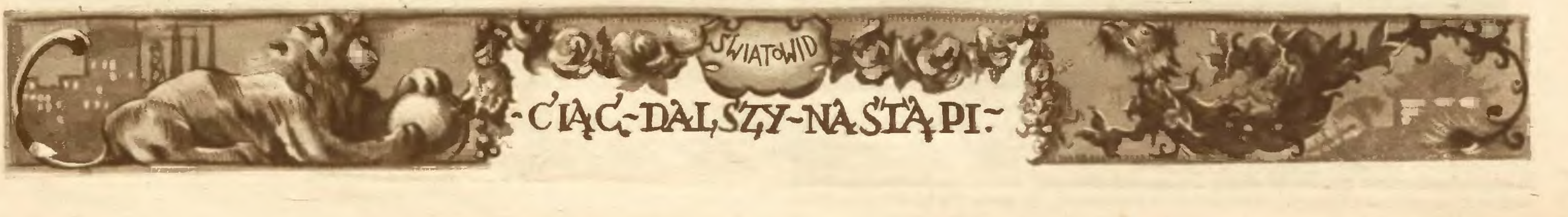
Poznałby to każdy nawet mało spostrzegawczy obserwator po długich badawczych spojrzeniach, jakie rzucał ku swojej narzeczonej, rozmawiającej żywo z Togu Kanazawą, szczupłym i niepozornym Japończykiem, którego on sam przedstawił jej przed chwilą.

Zazdrość wcale nie jest cnotą, ale ci, których opanuje ona, denerwująca, dławiąca w gardle i paląca w piersiach, jak rozżarzony węgiel, zasługują raczej na tkliwą wyrozumiałość, niż na słowa potępienia. To miłość i lęk, lęk i miłość przesuwają przed niespokojnymi oczyma zakochanych te niedorzeczne, rozgoryczone wizje poniżenia, świdrują ich uszy zgrzytem słów kobiecych, rzekomo nabrzmiałych zdradą, w istocie niewinnych i tylko źle dosłyszanych. Myśl miota się rozpaczliwie i konwulsyjnie pod czaszką, kręcąc się w kółko wokół jednego wciąż zapytania: czy on, ten drugi, weźmie góry w jej myślach, wyobraźni i sercu nademną? Wtedy jak czujny łowca szuka ów zakochany oznak zdziwionego zainteresowania na jej twarzy, oblicza gorączkowo swoje szanse i sumę swojego uroku, a zarazem czepia się wyobraźnią wielkich słów, jakie należałoby wypowiedzieć, ogromnych dzieł, jakich należałoby dokonać, by przykuć do siebie na nowo serce rozczarowanej kobiety.

Zazdrość nie obraża. Ona jest wyrazem gorącej, rozdygotanej wiecznie duszy, która się trwoży, przeżywając naprzód ból utraty.

Robert Heats nie należał jednak do ludzi, którzy wątpią o swoich wartościach duchowych i potędze swego uroku. Był fanatykiem i zdobywcą, chwytającym dusze w pętle nieodpartej suggestji swego ja, był człowiekiem druzgocącego czynu, jednym z tych, którzy zuchwale opanowują ślepe machiny wypadków. Tacy ludzie zazwyczaj nie trwożą się o serca oddanych im kobiet. Czemuż tedy Robert z takim niepokojem szukał w oczach Gladys błysków olśnienia?

Gladys, mimo głębokiej wiedzy i umysłu, nieugięcie szperającego za przebłyskami prawdy, mimo swej wytężonej pracy naukowej, która koncentrowała się przedewszystkiem w spokojnej, żmudnej obserwacji przyrody — była kapryśnem dzieckiem życia. Metodyczność i skupienie laboratoryjnej pracy nie wyjałowiły ani trochę jaskrawej, rozkołysanej fantazji, czułej na tajemniczą mgłę wydarzeń niecodziennych i nowych. Uniknęła losu zasuszonych mumji wiedzy, w białych chałatach pochylających się automatycznie nad mikroskopem. Nerwowa i nieobliczalna, czuła na wahnięcie nastrojów, jak igła kompasu, żywiołowa w uczuciach i zachwytach, niepohamowana w nienawiści, upajała się Gladys w przerwach między ślęczeniem nad pulpitem laboratorjum — ogromnym patosem życia, ostrym zapachem mijających ją wydarzeń, rozmaitością świata zewnętrznego, opływającą ją dokoła.



Ze sportu u nas i zagranicą.



Eskadrylla czterech aeroplanów wykonała niedawno bardzo ciekawe ewolucje około piramidy w Gizeh, jednej z najwyższych piramid egipskich. Nasze zdjęcie, przedstawiające trzy z tych aeroplanów, wykonane zostało z czwartego. Fot. Agence Trampus.



Generał Seston Brancker, szef angielskiej żeglugi powietrznej cywilnej, odbył śmiały lot z Indji wschodnich przez Konstantynopol-Belgrad-Budapest do Anglji na samolocie 240 PS systemu Havilland. Fot. Atlantic



Drużyny motorzystów dwóch najsławniejszych uniwersytetów angielskich Cambridge i Oxford odbyły w ostatnich czasach wyścigi w Aston Climton Chill. Nasze zdjęcie przedstawia zwycięskiego studenta z Oxford, G. W. Bagshawe. Fot. Sport & General.



Dwie A-klasowe drużyny stołeczne piłki nożnej „Warszawianka“ i „Varsovia“ rozegrały z sobą match w stosunku 5:3. Nasze zdjęcie przedstawia chwilę, kiedy Ordon (1) z „Warszawianki“ z przeboju strzela bramkę, mimo obrony Tetmajera (2) z „Varsovii“. Ag. fot. Machowski i Złakowski.

Przedstawiciel Japonji w Warszawie przeniesiony do Moskwy.



P. Naotake Sate, dotychczasowy nadzw. poseł i pełnomocny minister Japonji przy rządzie polskim w Warszawie wyjechał na nowy swój posterunek dyplomatyczny do Moskwy jako pierwszy tam przedstawiciel rządu japońskiego od czasu przewrotu bolszewickiego.

Zdjęcie specjalne i wył. Agencji „Światowida".

Srebrne pięciozłotówki.



Powyżej podajemy wzory nowych monet polskich, a mianowicie srebrnych 5-ciozłotówek, wykonane przez państwową mennicę w Warszawie.

Ag. fot. Machowski i Złakowski.

Nowy minister W. R. i O. P.



Sprawa nominacji posła sejmowego, twórcy konkordatu z Watykanem, b. ministra dr. Stanisława Grabskiego ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego została zadecydowana. Fot. Machowski i Złakowski.

Nowe hełmy Policji Państwowej.



Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zatwierdziło już wzory hełmów służbowych Policji Państwowej. Na naszem zdjęciu widać szeregowca (posterunkowego), przodownika i aspiranta P. P. uzbrojonych w nowe hełmy.

Ag. fot. „Światowida".

Sporty zimowe Akademickiego Związku Sportowego w Warszawie.



Dzięki obfitemu śniegowi, który spadł w Warszawie, ruchliwa sekcja narciarska A. Z. S. urządziła 3-dniowe biegi konkursowe na nartach w Jabłonnej nad Wisłą. Nasze zdjęcie przedstawia narciarza J. Rudnickiego w chwili trudnego bardzo t. zw. obskoku.

Ag. Fot. „Światowida".



Jednym z najbardziej interesujących momentów 3-dniowych biegów narciarskich A. Z. S. w Warszawie była sztafeta kobieca, prowadzona przez p. Zarembiankę.

Ag. fot. „Światowida" Smogorzewski.

Rozmaitości.



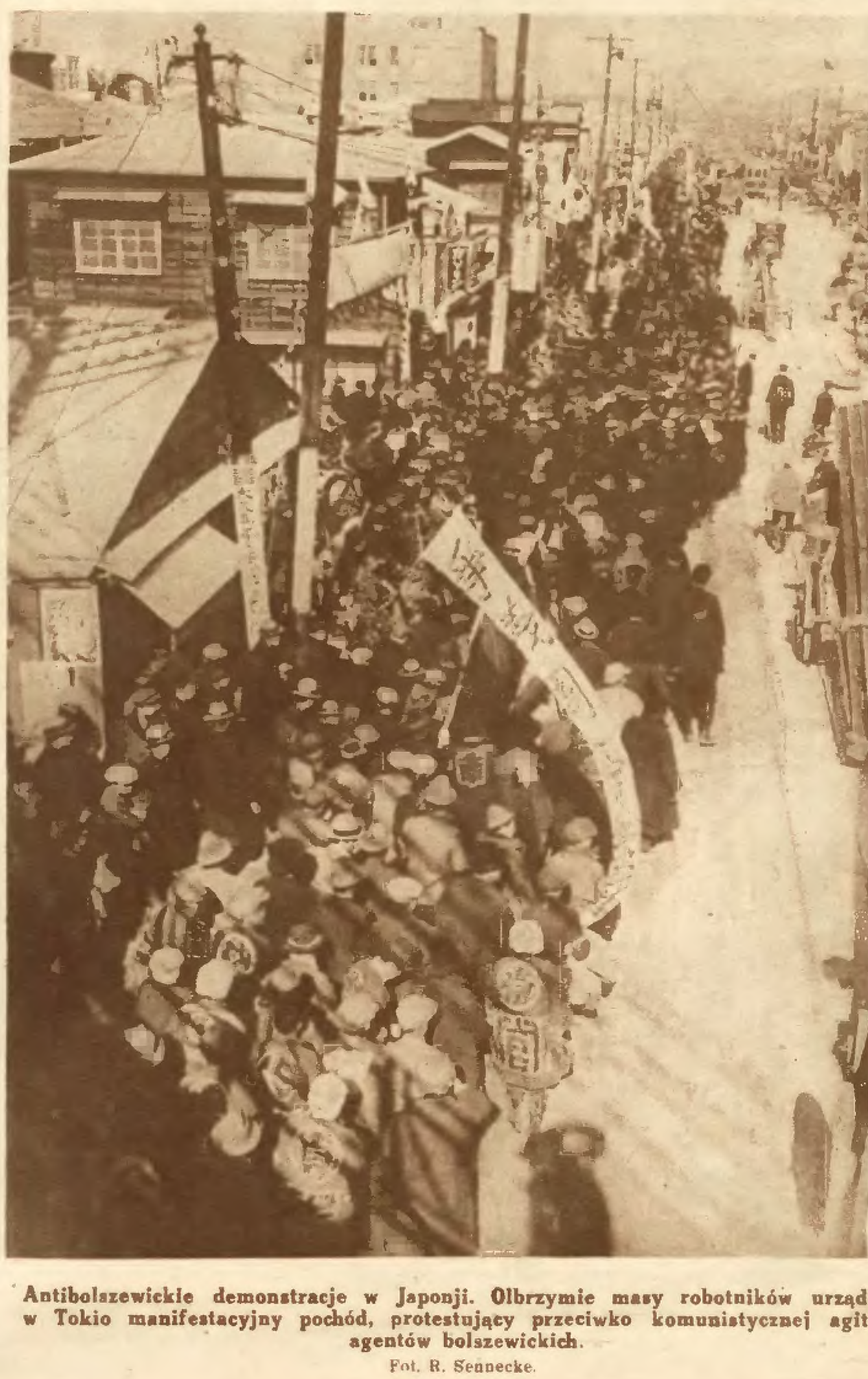
Efektowny „żywy bukiet“ z senzacyjnej rewji Jana Straussa „Do wszystkich“, granej obecnie z ogromnem powodzeniem w znanym wiedeńskim lokalu rozrywkowym „Ronacher“.
Fot. Willinger.



W dniu św. Józefa odbył się w Wiedniu w sali hotelu Post reprezentacyjny bal polski, urządzony przez Związek stow. polskich. Na zdjęciu naszem widoczni są: poseł Józef Wierusz-Kowalski (×) z małżonką i córką, b. minister dr. Juliusz Twardowski (1), radca legacyjny hr. Romer (2) z małżonką (3), prezes „Strzechy“ dr. Jan Lewicki (4), pani redaktorowa Czaki (5), organizator polskich kursów oświatowych w Wiedniu dr. B. Tennenbaum (6).



W dzień św. Patrika, stosownie do starego obyczaju, generał sir Aleksander Godley wręczył oficerom irlandzkiej gwardji symboliczną białą koniczynę. Fot. Sport & General.



Antibolszewickie demonstracje w Japonji. Olbrzymie masy robotników urządziły w Tokio manifestacyjny pochód, protestujący przeciwko komunistycznej agitacji agentów bolszewickich.
Fot. R. Sennecke.

Humor.

Na wyścigach.



— Gdzież się podział przyjaciel Pani, panno Zofjo?
— Eh, on zawsze jak koń: gdy się na niego liczy, nigdy nie przyjdzie.

Emeryci.



Dzicy są jednak bardziej od nas ludzcy. Swoich zniedołężniałych starców poprostu dobijają pałkami, podczas gdy w kulturalnej Europie pozwala się im... umrzeć z głodu.

Miłość sławnego artysty filmowego.



— Powiedz do mnie coś, mój najdroższy.
— Nie, artysta filmowy gra milcząco.

Niewdzięczna.



— Przyniosłem ci, moja ukochana, te kwiaty na twoje imieniny.
— Pocoś się fatygował, staruszku; przecież mogłeś mi je przysłać przez posłańca.

Najmodniejsza fryzura.



— Oj, joj! Pani się uczesała jak ja!

Prawda w filmie.



Jak się robi wzruszający wszystkich do łez dramat filmowy o „Biednej sierocie".

Poradnik dla amatorów fotografów.

Gdy ruszą lody. Kto mieszka nad rzeką, ten w okresie ruszania lodów może mieć niezwykle obfity połów ładnych, oryginalnych zdjęć. Spiętrzona kra, zatory powstające na brzegach przy zagięciach i zatokach, jakie rzeka tworzy, zerwane mosty, groźne rozbijanie się kry o „baby" czyli kozły, oto ciekawe i niezwykłe motywy.



Rodzajowa scena nad Wisłą. Pod słońce, 1/50 F. 6, 3, Filter.

Gdy nocny mróz pokryje rzekę nawet cienką powłoką lodu, która pod wpływem słońca w południe łamie się i mknie w dół rzeki, wówczas można zaobserwować ciekawe rzeczy. Kontrast ciemnej, prawie czarnej wody z mknącemi po niej jasnemi tafelkami lodu daje obrazek niezwykle malowniczy. Jeśli w dodatku użyjemy odpowiedniego sztafażu (ożywienia przez figury ludzkie) i dokonamy zdjęć pod słońce, to z bezpretensjonalnego obrazka można stworzyć dzieło artystyczne, mogące z powodzeniem figurować na każdej wystawie.

Jeśli idzie o stronę techniczną, to należy pamiętać, że woda, śnieg i lód są niezmiernie aktyniczne t. j. działają silnie na kliszę dzięki odbijanym promieniom słońca i że przy takich zdjęciach czas naświetlenia będzie zawsze conajmniej o połowę krótszy, niż przy zwykłych zdjęciach krajobrazowych.

Dr. Tad. Cyprian.



Kra na Wiśle. Pod słońce 1/50 F. 6, 3, Filter.

Nowości filatelistyczne.

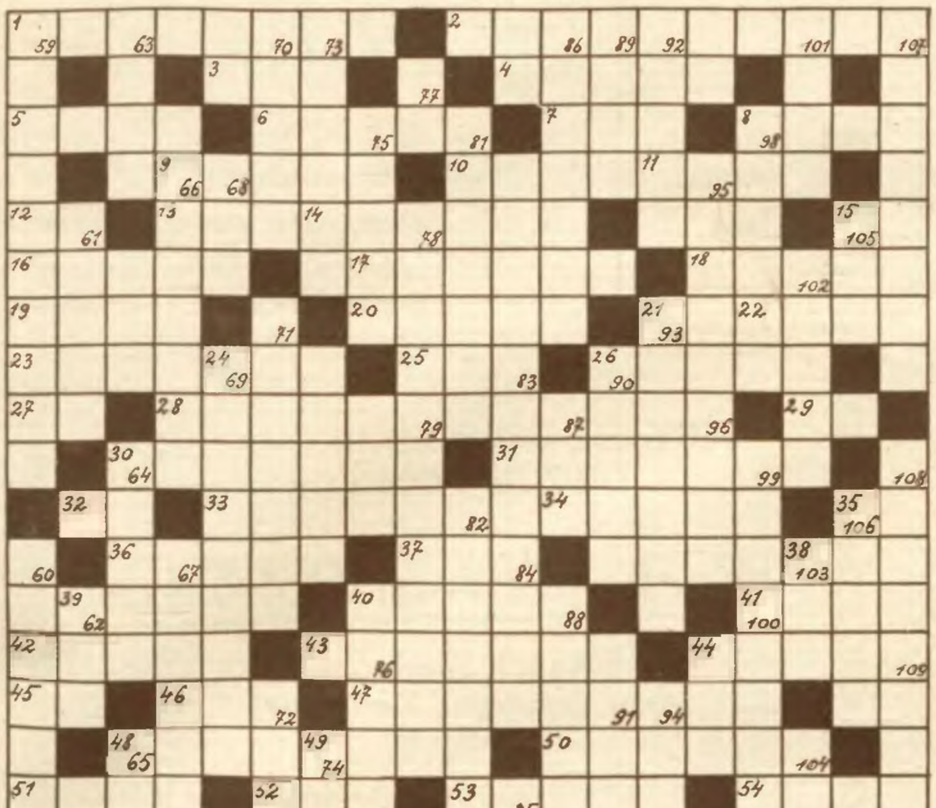
W pięknym miedziorycie wydane zostały dla Libji, kolonji włoskiej w Afryce, cztery znaczki, przedstawiające Sybillę libijską według fresków Michała Anioła, znajdujących się w kaplicy sykstyńskiej na Watykanie. Nie jest to pierwszy przykład sięgnięcia do arcydzieł klasycznych po temat dla znaczków. Już na znaczkach Krety od r. 1900 widzimy rysunki wzięte z wzorów starych monet. Dowodzi to, że sztuka współczesna nie dorównywuje dawniejszym mistrzom i miast się rozwijać i postępować naprzód — upada, czego znów dowodem są często nieudane rysunki znaczków nowszych.



Wydano następujące wartości: 20 centesimi zielony, 40 centesimi jasno brunatny, 60 centesimi stalowo-niebieski i 2 liry czerwony. (Biuro Filatelistyczne Jerzy Krzyżanowski, Łódź.)

Zagadka krzyżykowa maturalna.

Ułożył Perskie oko.



Dzisiejsza nasza zagadka krzyżykowa skombinowaną jest jako zadanie maturalne. Dla ułatwienia wyszukania poszczególnych wyrazów, podajemy objaśnienie z jakiej dziedziny nauki pochodzą. Górne cyfry (w lewym rogu kratki u góry) od 1—58 oznaczają wyrazy poziome, dolne zaś cyfry (w prawym rogu kratki u dołu) oznaczają wyrazy pionowe od 59—109. Zwracamy uwagę, że wyrazy sięgają do czarnych pól lub do następnej liczby tejsamej kategorji. Rozwiązania prosimy przesłać wedle schematu podanego przez nas, a nie wpisywać wyrazów w kwadraty, gdyż to utrudnia nam kontrolę.

Za trafne rozwiązanie powyższej zagadki przeznacza redakcja „Światowida" jako nagrodę do wylosowania

przybory do palenia

jeżeli los padnie na pana, w przypadku zaś gdy los wybierze panią, nagrodę stanowić będzie:

necessaire z przyborami do szycia.

Termin nadsyłania rozwiązań upływa z dniem 4 kwietnia 1925.

Znaczenia wyrazów.

Mitologja:
23. Muza historji
49. Mieszkańcy Olimpu
66. Muza poezji epicznej

Religja „międzynarodowa":
47. Reformator religji irańskiej
74. Bóg fenicki
78. Brat Jakóba, syna Izaaka

Przyroda:

Fizyka:
5. Jednostka siły
82. Jednostka ciepła

Botanika:
9. Owoc
91. Drzewo iglaste
101. Roślina „zagraniczna"

Zoologja:
8. Przeżuwacze
11. Uczeń poda inny przykład na przeżuwacza
37. Skorupiak

Chemja:
93. Składnik soli kuchennej

Astronomja:
79. Pseudobadacz gwiazd
81. Część komety
89. „Pogoda" (wspak)

Geologja:
4. Wąwóz w górach
25. Ruch na głębinie wód
29. Rodzaj gliny
61. Pierścieniowe wyspy koralowe
92. Mała góra

Historja starożytna:
26. Postać z podania o Helenie Trojańskiej
88. Bohater trojański
90. Koń poetów

Geografja:
1. Wyspa europejska
2. Wyspa afrykańska
10. Wulkan
14. Pasmo górskie hiszpańskie
17. Jezioro węgierskie
22. Miasto kąpielowe w Małopolsce
28. Wulkan w Ameryce
30. Wyspa sundajska
34. Miasto w Afryce
50. Miasto na półwyspie arabskim
54. Miasto na Kaukazie
57. Miasto w Syrji
58. Miasto w Japonji
60. Kraj w Ameryce południowej
62. Rzeka w Niemczech
63. Rzeka w Rosji
67. Wyżyna w Azji
70. Dopływ Dunaju
75. Szczyt w Tatrach
99. Rzeka w Rosji
100. Miasto na półwyspie arabskim
104. Miasto w Polsce
108. Miasto w Łotwie
109. Mieszkańcy Syberji

Literatura:
107. Autor „Listopada"

Językoznawstwo

Przetłumaczyć poprawnie następujące wyrazy

po łacinie:
24. „przez"
40. „Stronnice"
48. „Sztuką"
86. „Będę skazywał"

po francusku:
12. „rodzajnik żeński"
27. „ja"
53. „także"

po niemiecku:
45. „do"
46. „nam"

po grecku:
65. „mąż"

po angielsku:
38. „pies"

po czesku:
21. „nie"

po chińsku:
94. Kawałek nazwy różnych miast

Gramatyka:
20. Wykrzyknik telefoniczny
32. Wykrzyknik obrzydzenia
77. Wykrzyknik bolu
35. zaimek osobowy
80. zaimek osobowy w 3 przyp. l. mnogiej
97. Przyimek
56. Trzy spółgłoski nosowe

Dyplomacja:
6. Ochrona państwa.
13. Dostojnik
68. Drugi dostojnik kolega poprzedniego
19. Generał japoński
39. ekspedycja dyplomatyczna
59. Właściwość niektórych dyplomatów
69. Dostojnik porządku publicznego
71. Przynosi wiadomości dyplomatyczne i inne
95. Ozdoba dyplomaty

Pytania ogólne dodatkowe:
3. Dźwięk
7. Ściana
15. Pieniądz francuski
16. Strój damski
18. Denuncjacja
31. Zapłata za zasługi
33. Mała istota
36. Liche mieszkanie
41. Senna zjawa
42. Zasiłek pieniężny
43. Dzieło Grottgera
44. Jeden z lamów
51. Gra karciana
52. Podarunek
55. Sygnały
64. Moneta chińska
72. To, w co trzeba trafić
73. Wróg mięsa
76. Smaczna potrawa
83. Imię dziewczynki
84. Ulubiona rozrywka
85. Mieszkanie owadów, lub złodzieji
87. Stare nazwisko polskie
96. Wagon kolejowy
98. Dekoracje
102. Imię innej dziewczynki
103. Odległość
105. Przyprawa
106. Zakończenie bajek.



Wynalazcą tak popularnego dzisiaj w całym świecie typu zagadki krzyżykowej, który i w szerokich kołach naszych czytelników zyskał powszechne uznanie, jest amerykanin Mr. Michał Daves, którego fotografję tutaj podajemy.

Fot. Atlantic.

Trafne rozwiązania zagadki krzyżykowej z nr. 10. nadesłali:

„Polska Foresta", Brody. Edmund Gloss, Zasław. Stanisław Turek, Jarosław. Sobecki, Poznań. Franciszek Jochman, Drohobycz. Sofja Sikora, Drohobycz. Jana Sikórówna, Drohobycz. Łuniewski Zygmunt, Landwarów. Z. Saska, Radom. Halina Glassnerówna (bez adresu). St. Jackowski, Radom. Hala Bocheńska i Stanisław Kochmański, Kraków. Janina Mańkowska, Warszawa. Flora Czarnocka, Warszawa. Józef Deneka, Zakopane. Czesław Kozłowski, Warszawa. Wilhelm Wojtusiak, Brześć. Łukaszewicz Franciszek, Wilno. Zofja Kołodziejczyk, Kraków. Zygmunt Tietz, Warszawa. Jan Zborucki, Lwów. Sosnkowscy z Janką, Borysław. Jerzy Majewski, Nowy-Sącz. Dorota Herbstmanówna, Warszawa. „Rob", Łódź. Roman Choróbski, Sambor. Józek Jastrzębski i Tośka Stolcówna, Kraków. Jan Pelczarski, Kraków. Janek Rychwicki, Kraków. Alda Trzęsińska i Tadziu Pacyna, Kraków. Eugenjusz Kotschy, Rzeszów. Marta Jędruchowa, Kielce. Helena Mokrzycka, Drohobycz. Dr. Alfred Polański, Kraków. **Zygmunt Witkowski, Warszawa.** Anula Majewska, Wadowice. Marja Bernhardtówna, Aniela Rysiakiewiczówna, Kraków. Ludwik Wroński, Kraków. Józef Modrzejewski, Warszawa. S. Danielówna, Tarnów. Stanisław Król, Warszawa. A. Lurie, Włocławek. Nula Krupańska, Lwów. L. Dubiel, Częstochowa. Por. Lewandowski, Brześć, J. Serafin, Siersza. S. Opatowski, Włocławek. Anna Grabowska, Klecza górna. Władysław Hajewski, Wadowice. M. Sławnicki, I. Politowicz, E. Kraus, Sianki. Walerja Łuniewska, Landwarów. Wiesława Zielińska, Gródek Jagielloński. Marja Wasung, Kraków. Julja Świadowska, Klecza górna. Emanuel Opatowski, Włocławek. Ks. Józef Welc, Kraków. Izydor, Alfred, Edward Friedenbergowie, Kraków. Zygmunt Biesiadecki, Poznań. Marja Panassewiczówna, Wilno. Górka Mieczysław, Kraków.

Rozwiązanie zagadki krzyżykowej w nr. 10.

Opał, ton, Ikar, Meran, amory, akonit, ogarek, nim, sroga, oni, nasza, opona, trep, nora, ił, Io, skup. Arab, czako, rekin, sza, arras, lak, Tamiza, koleba, orany, Rataj, kuna, Cyd, ryba.

Oman, Pekin, aromat, łan, Ob, korony, arena, Ryki, nisze, agapy, tran, ogon, sroka, Ornak, kim, dog, Szaman, ukazy, pora, aika, resor, bilety, czako, nabab, stok, Kaja, Ina, lar, ty.

KUPON do losowania nagrody za rozwiązanie zagadek w nr. 13 z dn. 28. marca 1925 r.

Z okazji Świąt Wielkanocnych

ukaże się

Numer świąteczny

„ŚWIATOWIDA"

o nakładzie conajmniej

100.000 egzemplarzy

który obok niezwykle obfitego działu redakcyjnego zawierać będzie powiększony

dział ogłoszeń

wykonanych techniką rotograwury.

Dział ten nadaje się specjalnie na reklamę przy pomocy fotograficznych zdjęć zabudowań fabrycznych, wnętrz biur, fabryk, maszyn i t. p.

Najlepiej reprodukuje się fotografje na błyszczącym papierze, a reklama taka wygląda niezwykle artystycznie i efektownie.

Zgłoszenia przyjmuje tylko do 31 marca b. r.

Administracja „Światowida"

w Krakowie, ul. Basztowa 18. Tel. Nr. 11-98 i w Warszawie, ul. Nowogrodzka 26, II. p. Tel. 70-21 i 234-65.



Największe przedsiębiorstwo branży gramofonowej połączone z własną wytwórnią skrzynek i szafek w stylu najwykwintniejszych mebli. Gramofony zagraniczne, także amerykańskie. Wielkie zapasy płyt wszystkich znanych marek zagranicznych. Ceny nader przystępne. Katalogi i spisy płyt na życzenie.

ST. JAROSZ

Poznańska Hurtownia Gramofonów 46

POZNAŃ, Garncarska 9

4 Gatunki wytwornej czekolady

IMPERIAL SŁODKA

RIVAL WYTRAWNA

DESEROWA GORZKAWA

WARSZAWSKA SŁODKA

E. Wedel WARSZAWA

4

Abażury i Lampy Elektr.

Wytwórnia Inż. A. Jastrzębskiego

Kraków, Sławkowska 30 Zastępcy poszukiwani 2

POLECAMY ZNAKOMITĄ

CZEKOLADĘ ALPEJSKĄ



BRACIA ŁOWIECCY S.A.

WARSZAWA - NOWY-ŚWIAT 41 - KRÓLEWSKA 27

Najpierwsze na świecie maszyny do pisania

REMINGTON



Biurowe „ciche" „Małe"-podróżne przenośne, trwałe, lekkie, tanie o 42-ch klawiszach.

Tow. Block-Brun, Sp. Akc. Warszawa, Hotel Bristol.

44



Iste

Najlepsze mydło do golenia

W POCHEWKACH METALOWYCH ZŁ. 1.50

KAWAŁEK ZAPASOWY ZŁ 1.25

PROSZKOWANE ZŁ 1.25

J. i S. Stempniewicz - Poznań

ODDZIAŁY: WARSZAWA - KS. SKORUPKI 8

RADOM - PIASKI 12

47

EAU DE COLOGNE TRIPLE EXTRAIT



Angelus

PARFUMERIE - DISTILLERIE

VARSOVIE STAROGARD (POMORZE) 40

Czytelników i przyjaciół „Światowida" upraszamy o powoływanie się przy zakupach na ogłoszenia „Światowida".

ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI



NAGR. W. ZŁOT. MEDALEM w PARYŻU 15

84



Największy w Polsce Skład Znaczków Pocztowych do zbiorów

UNUA ESPERANTISTA FILATELEJO

Jerzy Krzyżanowski, Łódź, Andrzeja 4 34

Poleca jako **najtańsze znaczki** do zbiorów:

Nr. 2027.	25 znaczków	Szwecji, każdy inny	Zł. 0.60
Nr. 2035.	150 „	Węgier, każdy inny	„ 1.50
Nr. 2036.	100 „	Europy, każdy inny	„ 1.—
Nr. 2038.	300 „	całego świata, każdy inny	„ 3.—
Nr. 2039.	500 „	całego świata, każdy inny	„ 5.—

Do każdego zamówienia należy załączyć nie mniej 50 gr na port. Szczegółowy cennik ilustrowany 1.50 zł. Egzemplarz czasopisma „Echo Filatelistyczne" 1.50 zł. Abonament roczny 7.— zł. Wpłaty upraszamy kierować na nasze konto w P. K. O. Nr. 60.742 lub przekazem wzgl. listem wartościowym. Wysyłka znaczków po otrzymaniu należności z góry.

Dla osób o przytępionym słuchu.

Pan K. S. w K. pisze dosłownie: „Sprowadzona od Pana słuchawka wykazała bardzo dobry skutek i pozbyłem się w krótkim czasie nie tylko szumu w uszach, lecz także słuch mój polepszył się znacznie. Proszę o przysłanie dalszej słuchawki".

PRZY PRZYTĘPIONYM SŁUCHU



jest słuchawka **„GÓRKA"** niezbędną. Nosi się ją w uchu, jest prawie niewidoczna i bywa zastosowaną z w. skutkiem przy szumie w uszach, nerw. bólach uszu i t. d. Tysiące w użyciu. Niezliczone podziękowania. Informacje bezpłatnie. 54

G. Weiss et Cie., Wiedeń IV. F 313, Wiedner Hauptstraße 41

Przesyłka pocztowa opłacona i oclona. Ostrzega się przed małowart. naśladownictwami.

ABY SIĘ DOWIEDZIEĆ CO SIĘ DZIEJE POMIĘDZY

Wychodźtwem Polskiem

w Stanach Zjednoczonych = w Ameryce Północnej =

potrzeba koniecznie zaprenumerować sobie jedno z licznych pism polskich tam wychodzących.

Pierwsze miejsce pomiędzy temi pismami pod względem obfitości nowin i artykułów o sprawach polskich na wychodźtwie, zajmuje DZIENNIK CHICAGOSKI, wychodzący codzień prócz niedziel i świąt uroczystych od roku 1890.

Prenumerata do Polski kosztuje rocznie $8.00, półrocznie $4.00, kwartalnie $2.00.

ADRES:

DZIENNIK CHICAGOSKI

1455-57 W. Division St.,

Chicago, Illinois, U. S. A.

32

WODA KOLOŃSKA J. M. FARINA

VIS-À-VIS

PLACU JULIUSZA

8

Krem Miaflor

udelikatnia i odświeża cerę, Chroni twarz i ręce przed pękaniem.

HENRYK ŻAK - POZNAŃ, Fabryka perfum i kosmetyków.

49



DANCINGI DOMOWE

urządza głośnej marki

GRAMOFON

„HIS MASSTERS VOICE"

„GŁOS SWEGO PANA"

Gramofon ten najnowszej konstrukcji (system Radjo z podkładką mikrofonową) uznany przez pierwszorzędnych znawców za najlepszy. — Wzorowa reprodukcja bez szmerów.

Przynosi wszystkim:

Podnietę do życia towarzyskiego. Możność zabawienia się i potańczenia.
Uprzyjemnienie pobytu w domu. Zamiłowanie muzyki.
Urozmaicenie życia rodzinnego. Przegląd nowoczesnej muzyki.

The Gramophone Co. Limited, London

Jeneralny reprezentant na Polskę

Józef Weksler

KRAKÓW, Florjańska L. 25.

LWÓW, ul. Sykstuska L. 2.



28

Wydawca i naczelny redaktor: Marjan Dąbrowski. — Kierownik literacki i redaktor odpowiedzialny: Dr. Józef Flach — Kraków, Basztowa 17. — Drukiem „Ozudag" — Kraków, Basztowa 18.